

Maryann Cotton

"Ludzkie Gadanie"

Visit "[Ludzkie Gadanie](#)" on MotoLyrics.com

Gdzie diabe? "dobranoc" m?wi do ciotki,
gdzie w cichej niezgodzie przysz?o nam ?y?,
na piecu gdzie? mieszkaj? plotki,
wychodz? na ?wiat, gdy chce im si? pi?...

Niewiele im trzeba - ?ywi? si? nami,
szcz?liw? mi?o?ci?, p?aczem i snem.
Zwyczajnie - ot, przychodz? drzwiami,
pospieszne jak dym i lotne jak cie?.

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu noc?,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzie?

Gdzie wdowa do wd?wki m?wi: "kochana",
gdzie kot w r?kawiczkach czeka na mysz,
gdzie ka?dy ptak zna swego pana,
tam wiedz?, co jesz, co pijesz, z kim ?pisz...

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa,
splataj? si? r?ce takich jak my
i strze?e nas ksi?yca owal,
by ?aden z?y wilk nie puka? do drzwi.

A potem siadamy tu? przy kominku
i d?ugo gadamy, ?e to, ?e sio
tak samo jak ten t?um na rynku, jak ten t?um,
pleciemy - co, kto, kto kiedy, gdzie kto...

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu noc?,
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzie

Visit [Maryann Cotton](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.